

Od wydawców

Przekazujemy Państwu wydanie edytorskie *Księgi gdańskiego bractwa bułkarzy i ciastkarzy z lat 1724–1768* z krótkim opracowaniem o charakterze popularno-naukowym.

Księga liczy 102 karty, w tym pięć niezapisanych. Publikujemy wszystkie jej zapisane karty, nawet te zawierające proste notatki pisarza cechowego, wpisane bez szczególnej staranności. Postępujemy tak, bo jesteśmy zachwyceni uroczystym tonem zwykłych zapisów zawartych w tej księdze. Sam dukt pisma świadczy o biegłości i swobodnym posługiwaniu się piórem czeladników piekarskich, którzy nie mieli przecież starannego wykształcenia, lecz przeciętne, i chociaż należeli do plebsu, biegle posługiwali się piórem.

Jeszcze bardziej zachwyca tematyka zapisów. Poruszano bowiem nie tylko brackie problemy egzystencjalne, ale również ogólnoludzkie, korzystano z sentencji mądrościowych, filozofowano o sensie życia ludzkiego, wypowiedziano się na temat obowiązków monarchów, władz miejskich i korporacji. Cenna jest mądrość życiowa czeladników, spisywana po to, by przekazać ją następnym pokoleniom. Mówią oni w swej książce o dobru wspólnym, które wytworzyć można tylko w życiu zgodnym. Podkreślają znaczenie życia we wspólnocie korporacyjnej, która w chwilach dostatku jest źródłem radości, w biedzie – oparciem, a w sytuacjach trudnych budzi nadzieję na lepsze jutro. Wzruszająca jest troska o pomyślność królów polskich Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Modlitwy o charakterze poetyckim zanoszone do Opatrzności Bożej mają wyjednać królom błogosławieństwo Boże, które od tronu spłynie na całe królestwo. Profetyczna jest niechęć, nieufność i obawa wyrażane wobec poczynań króla pruskiego Fryderyka II.

Rangę księgi podnoszą urozmaicone ilustracje. Trudno dziś stwierdzić, kto wykonywał rysunki, czy sami czeladnicy, czy może raczej zostały zamówione i wykonane przez malarzy cechu gdańskiego. Czelnicy wykazywali niezwykłą troskę o swoją księgę. Świadczy ona o dobrej organizacji zawodowej, o zrozumieniu celu wspólnej pracy.

W centrum każdej ilustracji umieszczono herb cechu, najczęściej podtrzymywany przez dwa lwy. Nie powtarza się żadna z czterdziestu pięciu ilustracji ani żaden z ozdobnych elementów, które w nich wykorzystano. Choć są inne, jednak zachowują doskonałą harmonię i bogactwo kolorystyki. Wykonawcy rysunków nie tylko mieli duży talent artystyczny, ale znali także europejskie trendy i formy artystyczne typowe dla baroku. Stosowali formy alegoryczne i symboliczne, naśladowali dzieła malarzy i architektów, twórców sztuki gdańskiej.

Wszystko to sprawia, że księga budzi podziw, zachwyca, skłania też do refleksji nad wysokim poziomem intelektualnym piekarzy żyjących w XVIII wieku w Gdańsku, a także wyższych warstw tego miasta i nawet pospólstwa. Ślady podobnej wrażliwości i działalności artystycznej znajdujemy tylko wyjątkowo wśród członków innych cechów, na przykład introligatorów.

Dla ułatwienia czytania oryginalnych tekstów niemieckich w opracowaniu poprawiano najbardziej rażące odstępstwa od zasad pisowni.

Prezentowana książka składa się z czterech części. W pierwszej – głównej – zamieszczono tylko karty zapisane i ilustrowane z *Księgi gdańskiego bractwa bułkarzy i ciastkarzy z lat 1724–1768* w oryginalnej wielkości. Na ich marginesach znajdują się numery kolejnych kart oraz odnośniki do stron, na których zamieszczono tekst w transkrypcji niemieckiej i polskim tłumaczeniu. Najcenniejsze teksty, oddające ducha księgi piekarzy, powtórzono na czarnym tle, gdy pochodziły z kart sąsiednich lub na czerwieni gdańskiej, jeśli zostały zacytowane z innych miejsc księgi. Zachowaliśmy jedynie kolejność wpisów. Pomiędzy częścią główną a transkrypcją znajduje się schemat *Księgi bułkarzy i ciastkarzy* w miniaturach, który ukazuje oryginalny jej układ wraz z wakatami (zaznaczono je szarością). Odnośniki przy kolejnych miniaturach kierują kolejno: pierwszy – do karty zamieszczonej w części pierwszej, drugi – do transkrypcji tekstu. Część czwarta zawiera opracowanie naukowe *Księgi* oraz zarys działalności bractwa bułkarzy i ciastkarzy Królewskiego Miasta Gdańska.

Zdzisław Kropidłowski